

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Janusz Nyczporuk

w sprawie z protestu L. H.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 9 stycznia 2024 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu

UZASADNIENIE

L. H. wniosła protest wyborczy i zażądała unieważnienia wyborów do Sejmu i Senatu RP z uwagi na dopuszczenie się przestępstwa polegającego na sugerowaniu, by wziąć tylko 2 karty do głosowania – bez karty referendalnej. Twierdzi, że musiała się upominać 3 razy o wydanie karty referendalnej. Zawiadomiła o tym policję.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Jak wynika z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r., poz. 2408) przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

1. dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów;
2. naruszenia przepisów Kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Poza tym, zgodnie z art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Sąd Najwyższy zauważa, że wnosząca protest nie przedstawiła żadnych dowodów, ani nawet nie uprawdopodobniła opisaną sytuację.

Co do zarzutu związanego z pytaniem o ilość wydawanych kart do głosowania, Sąd Najwyższy stwierdza, że członkowie obwodowych komisji wyborczych nie powinni pytać o to, jakie karty do głosowania wydać wyborcy, lecz wydawać wszystkie karty do głosowania, tj. zarówno karty do głosowania w wyborach do Sejmu i do Senatu, jak też karty do głosowania w referendum. Pismem z dnia 15 października 2023 r. kierowanym do okręgowych komisji wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza przypomniała, że to wyborca ma prawo odmówić przyjęcia którejś z kart do głosowania, natomiast komisja obwodowa nie może pytać, które karty wydać. Zgodnie z art. 161 § 1 Kodeksu wyborczego wytyczne Państwowej Komisji Wyborczej są wiążące dla obwodowych komisji wyborczych.

W ocenie Sądu Najwyższego, na tle zarzutów niniejszej sprawy stwierdza się, że mogło dojść do naruszenia procedury określonej w wytycznych. Jednak wnosząca protest nie przedstawiła żadnych dowodów, ani nie uprawdopodobniła opisanego przebiegu zdarzeń, o ile miał miejsce, lub w jaki sposób wpłynął na referendum lub wybory. Sąd Najwyższy podkreśla też, że nie podniesiono faktu nieotrzymania karty do głosowania w referendum lub w wyborach. Nie wskazuje także na żadną sytuację, w której wyborcy taka karta do głosowania ostatecznie nie została wydana.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, z uwagi na brak zarzutów, które nawiązywałyby do podstaw ich wniesienia określonych w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego i w związku z art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, czyli z powodu niespełnienia ustawowego wymogu, polegającego na konieczności wskazania, że zarzucane naruszenia prawa miały wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania, a także na niesformułowanie zarzutów oraz nieprzedstawienie i niewskazanie dowodów, na których opierają się zarzuty, pozostawia protest bez dalszego biegu.

[SOP]

[ał]